CZĘŚĆ VII. № 12. ROK 4. (1833.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Smirdina; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjném; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna*: w Rossyi, s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 rub. as. *Półroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Smirdina· *Roczna*, 45 r. as. *Półroczna*, 25 r. as. Dla Królestwa Polskiego: *Roczna*, 55 r. *Półroczna*, 28 r. ass.

Wtorek, $\frac{14}{26}$ Lutego.

Wiadomości krajowe.

Petersburg $\frac{13}{25}$ *Lutego.*

— Przez Reskrypta Cesarskie mianowani kawalerami orderów: Ś. Stanisława 1 klassy: 28 z. m. Naczelnik artyleryi miejskiej okręgu Kaukaskiego Jen.-maj. *Ładyżeński* 2; i tegoż orderu 2 klassy, 26 t. m. pełniący obowiązek Deżurnego Jenerała czynnej armii Jen.-maj. *Wikiński*. (*R. I.*)

— Przez Ukazy Cesarskie do Kapituły orderów, ozdobieni zostali orderami: Ś. Anny 2 klassy z brylantami, 31 *Stycznia b. r.* były dowodzca 7go pułku Królewsko Pruskich karabinijerów, mianowanego J. C. M. Wielkiego Xięcia Michała, major *Sidow*; i tegoż orderu 3 klassy, kupcy 1 gildyi: moskiewscy Bazyli i Piotr *Usaczew* i Friedrichshamski Bazyli *Nabilkow*, w nagrodę za znaczne ofiary, uczynione na rzecz Komitetu opiekującego się ubogiemi w Moskwie.

— Przez Ukaz z d. 28 Stycznia do P. Wice-Kanclerza Cesarz Jmć raczył mianować zostającego w Ministerstwie Spraw zagranicznych Radzcę Stanu barona *Brunow* Członkiem Głównego Zarządu Cenzury od tegoż ministerstwa s pensyą etatową.

Ukazy Rządzącego Senatu 1 *Departamentu*. 1) 31 *Stycznia b. r.* O prawidłach zatwierdzenia na własność Cerkwi Grekorossyjskich zastawionych im i niewykupionych dóbr nieruchomych.—2) 4 *b. m.* O dozwoleniu włościanom skarbowym iść do służby wojskowej w zastępstwie rekrutów, jakie od ich rodzin, na przyszłe nabory należeć mogą.—3) 7 *tegoż m.* Z ogłoszeniem iż Zdaniem Rady Państwa, zatwierdzoném przez N. Pana w d. 28 Grudnia z. r. postanowiono: Będący dotąd w obwodzie Białostockim Zarząd leśny oddzielny, przyłączyć do 2 Oddziału Rządu tegoż obwodu i urządzić przy nim osobny oddział leśny, pod zwierzchnictwem Starszego Leśniczego, jakowy tytuł ma przybrać odtąd znajdujący się teraz Ober-forsztmejster. Nowoustanowionym s tego powodu etatem, przeznaczono rocznie: Starszemu Leśniczemu pensyi 500 i na koszta podróży 250 rubli srebrem; Komornikowi pensyi 350, na farby i papier 60 r. i dwóm Okręgowym Leśniczym, jednemu na powiaty Białostocki i Sokolski, drugiemu na Bielski i Drohiczyński, po 200 pensyi, a po 250 rubli srebr. na furaż i kancelaryą. (*G. S.*)

— Do Petersburga przyjechali: 29 b. m. z Mińska, obywatel pow. Słuckiego *Bykowski*; z Mohylewa; tameczny marszałek gub. *Hołyński*; i obyw. *Sanowicz*; — 7go, z Nowgorodu, Jen.-por. *Nabokow*. Wyjechali: 7go, do Czernihowa, Jenerał-piechoty *Kapcewicz*; do Nowgorodu, Jen.-major *Aniczkow*. (*G. P.*)

Wiadomości zagraniczne.

Londyn 8 *Lutego*. 5 b. m., w dniu przeznaczonym na uroczyste otwarcie parlamentu, sala izby parów od samego już południa nadzwyczaj była napełnioną. Samych dam znajdowało się więcej 300, i całe zgromadzenie nader wspaniały przedstawiało widok. Król przybył około 3 s południa i zasiadł na tronie, otoczony wielkiemi urzędnikami państwa. Po wezwaniu parów ażeby usiedli i wprowadzeniu członków izby niższej, J. K. M. odczytał głosem mocnym i wyraźnym następującą mowę.

Milordowie i Mościpanowie,

«Za nadejściem czasu, w którym parlament zwykle do zatrudnień swoich wraca, zwołałem was na dopełnienie wielkich obowiązków które wam poruczono.»

«Nigdy przedmioty wyższego interesu, ani większej wagi, baczności waszej na się nie zwracały.»

«Ubolewam dotąd jeszcze nad ciągłém trwaniem wojny domowej, która od kilku miesięcy nie ustaje w Portugalii pomiędzy xiążętami domu Braganza. Od czasu otwarcia tej walki, wstrzymywałem się od wszelkiego uczęstnictwa, wyjąwszy przypadki, w których wymagała tego opieka, do jakiej mają prawo poddani angielscy, bawiący w Portugalii. Lecz możecie być pewni, że nie zaniecham żadnej sposobności, przyśpieszenia powrotu spokojności w tym kraju, s którym państwa moje w tak ścisłych zostają stosunkach.»

«Żałuję również iż pilne moje starania w celu doprowadzenia pomiędzy Hollandyją a Belgijami ostatecznych układów, żadnego

po dziś dzień nie otrzymały skutku. Ujrzałem się nareszcie zmuszonym, wespół s Królem francuzów, przedsięwziąć stanowcze środki dla wykonania traktatu 15 Listopada 1831.»

«Cel ten poczęści osiągniętym został przez zajęcie cytadelli Antwerpskiej; lecz gdy rząd hollenderski nie zeprzestawał odmawiać ustąpienia z reszty posiadłości Belgom w tym traktacie przyznanych, nałożone na handel hollenderski embargo dalej się ciągnęło. Negocyjacyje wszakże znowu się wszczęły, i, możecie być pewni, że prowadzone będą s mojej strony, jak zawsze, w jedynym tylko celu zapewnienia Hollandyi i Belgijom bytu oddzielnego, ugruntowanego na zasadach bespieczeństwa i niepodległości narodowej. Zaszczytna bezstronność i prawość z jaką rząd francuski w tej sprawie działał, i zapewnienia o przyjacielskich chęciach, które ciągle od wielkich mocarstw europejskich odbieram, każą mi tuszyć o pomyślnym skutku usiłowań, czynionych przezemnie w celu utrzymania powszechnego pokoju.»

«Bliskie wyjście terminu przywilejów banku angielskiego i kompanii Wschodnio-Indyjskiej, wymagać będzie przeglądu obu tych zakładów: polegam na przezorności waszej, iż we względzie ważnych interesów, które się z niemi wiążą, przedsięweźmiecie środki, jakie doświadczenie i dostateczne zgłębienie rzeczy, wskażą za najzdolniejsze do utwierdzenia handlu naszego, i któreby najbardziej przyczyniać się mogły do wzrostu pomyślności narodowej i potęgi W. Brytanii.»

«Uwaga wasza zwrócona też zostanie na obecny stan kościoła, szczególniej zaś na przedmioty tyczące się jego interesów świeckich i środków utrzymania duchowieństwa. Skargi zanoszone s powodu pobierania dziesięcin, zdają się wymagać zmiany w systemacie, któryby, nie ograniczając środków utrzymania zaprowadzonego duchowieństwa w stanie przyzwoitym i nadającym mu możność być użytecznym, mógł oraz zapobiedz walce wzręcz przeciwnych interesów, ludzież wynikającym stąd nieporozumieniom i niechęciom, które tak często dawały się widzieć pomiędzy ministrami kościoła a ich parafijanami.»

«Będziecie też mogli w potrzebie zająć się poszukiwaniem środków, potrzebnych do wykorzenienia zadawniałych nadużyć, i zważeniem, czyliby dochody kościelne nie dały się rozdzielać z większą równością i bezstronnością.»

«W naradach waszych o tych ważnych przedmiotach, nadpotrzebną zdaje się byłoby z mojej strony, wymagać od was pilnego baczenia na interesa i bespieczeństwo prawem utwierdzonego w tém państwie kościoła i prawdziwego dobra religii.»

«Co się tyczy Irlandyi, w celu zapobieżenia przyczynom zła które się tam tak powszechnie czuć dało i pociągnęło za sobą tak smutne skutki, uchwalonym został na ostatniej sessyi akt, upoważniający wykupowanie się od dziesięcin przez polubowne układy. Dla dopełnienia tak zbawiennego rosporządzenia, przy innych ulepszeniach prawodawstwa które zdawać się wam będzie użyteczną do tej części państw moich wprowadzić, radzę wam i zalecam uchwalić jaki środek, któryby gruntując się na zasadzie sprawiedliwej wymiany, dozwolił właścicielom ziemskim oswobodzić się od ciężaru corocznych opłat.»

«W innych reformach, które pożytecznémi zdawać się będą, pamiętać zapewna zechcecie, iż pomimo stałej unii panującego kościoła w Irlandyi s kościołem Angielskim, unii prawem ugruntowanej, szczególne jego interesa i względne ich stosunki, na szczególną też uwagę zasługiwać będą. Są też i inne jeszcze przedmioty, zaledwie mniej od powyższych, tak dla powszechnego pokoju, jak i dobra samej Irlandyi ważne, stąd, iż tyczą się administracyi i gruntowych w tym kraju poborów, na które również uwaga wasza zwróconą zostanie.»

MOŚCIPANOWIE IZBY NIŻSZEJ!

«Roskazałem złożyć wam projekta tegorocznych wydatków. Rozłożonemi one zostaną z najbaczniejszą uwagą na wszelkie użyteczne oszczędzenia. Pomimo znakomitych ograniczeń wprowadzonych w wydatkach roku zeszłego, mam ukontentowanie oznajmić wam, iż obok tego, wszystkie nadzwyczajne wydatki których okoliczności czasowe wymagały, dostatecznie pokrytémi zostały.»

«Stan dochodów państwa porównany z wydatkami, w zupełności ziścił wszystko, co w tej mierze przy zamknięciu ostatniej sessyi przewidzianém zostało.»

MILORDOWIE I MOŚCIPANOWIE!

«W tej części połączonych Królestw, pokój domowy, z małémi wyjątkami, powszechnie utrzymanym został; i macie tylko przed sobą ważną, lecz przyjemną powinność, zachęcania wszelkiemi środkami przemysłu i porządku, pomiędzy pracowitą klassą ludności.»

«Co do mnie, znajdziecie mię zawsze gotowym do usuwania wszelkich powodów, przeciw którym zajdą słuszne zażalenia, i sprzyjania wszystkim dobrze obmyślanym ulepszeniom. Lecz skąd inąd przykrą dla mnie jest powinnością, uczynić uwagę, iż rozruchy w Irlandyi, o których oznajmiłem wam przy zamknięciu ostatniej sessyi, znacznie odtąd się wzmogły.»

«Duch niekarności i gwałtów, wzniosł się nagle do zatrważającego stopnia, niszczy bespieczeństwo osób i własności, narusza powagę prawa i grozi najzgubniejszemi skutkami, jeśli nie zostanie wcześnie i skutecznie stłumionym.»

«Spodziewam się, iż nie napróżno wzywać będę prawości i patryotyzmu waszego, na wspieranie mnie w tych smutnych okolicznościach, i że uchwalicie wszystkie środki ostrożności, i poruczycie mi wszelką dodatkową władzę, jakiej potrzeba wymagać będzie, dla poskromienia i skarcenia wichrzycieli spokojności publicznej; równie jak dla zachowania i utrwalenia związku prawodawczego pomiędzy obu krajami; związku, który przy waszej pomocy i błogosławieństwie Opatrzności Boskiej, postanowiłem wspierać wszelkiemi zależącemi odemnie środkami, jako połączony nierozerwanémi węzły ze spokojnością, bespieczeństwem i dobrem ludu mojego.»

Po wyjściu Króla, lord Kanclerz odczytał mowę powyższą po raz drugi, zaś sekretarz izby po raz trzeci, i, na wniosek margrabi Conyngham, uchwalono adres odpowiedzi, która przedstawioną być miała Królowi nazajutrz.

— Według wiadomości s Korfu, Król Othon stanął tam 18 Stycznia, i przyjmowany był uroczyście przez W. Komissarza wysp Jońskich lorda Nugent i władze miejscowe.

Paryż 7 Lutego. Izba deputowanych 4 b. m zajmowała się dalej prawem o wywłaszczeniu. Na całém dnia tego posiedzeniu nie zaszło nic interesującego, prócz środków przedsięwziętych dla zmuszenia członków do regularnego i wczesnego zgromadzania się. Chociaż albowiem izba codziennie zwoływaną bywa na wyznaczoną godzinę, i chociaż o tej godzinie prezydent znajduje się już regularnie na swojém krześle, jeszcze o wpół do trzeciej nie zebrała się była dostateczna liczba członków. Nakazano więc odczytać ich listę i postanowiono, ażeby odtąd codziennie czytaną była o godzinie 1*ej*, i ażeby imiona członków którzy nie okażą się obecnémi, drukowane były w Monitorze.

— Rząd przedsiębierze czynne środki do zapobieżenia pojedynkom na które poczęli się wyzywać dziennikarze s powodu ostatniego wypadku pomiędzy P. Carrel i Laborie. Kilku tego rodzaju rycerzy uwięziono.

Konstantynopol 14 Stycznia. Układy z Ibrahimem paszą toczą się żywo; zostaje on dotąd niedaleko Koniah, oczekując ich skutku. Sułtan zwołuje codziennie wielką radę ministrów; sam zdaje się najmniej ze wszystkich dotkniętym ogromem poniesionej klęski, i łoży wszelkie usiłowania w celu zapobieżenia ich szkodliwym skutkom. Jeśliby mógł tylko oddalić się ze stolicy, bez niebespieczeństwa dla jéj spokojności, i polegać przytem jakkolwiek na wierności wojsk które mu pozostały, nie wahałby się ani chwili, udać się osobiście na teatr wojny i stanąwszy na ich czele, po raz ostatni sam szczęścia wojennego probować. Lecz lękają się ważnych rozruchów na przypadek odjazdu Sułtana w tak krytycznej chwili, i wszyscy zaklinają go o pozostanie w stolicy. Tym czasem do wszystkich paszów którzy dotąd w wierności trwają, rozesłano gońców, z zachęcaniem do stawania w obronie tronu. Z ich pomocą dałoby się nawet zgromadzić znakomite jeszcze wojsko: lecz i to byłoby tylko słabym środkiem ratunku, gdy wybór wojska, który sam W. Wezyr prowadził, został rozbitym, reszta zaś ani nawykła do broni, ani organizowaną regularnie została, kiedy tymczasem arabowie mają za sobą wyższość nieskończoną w taktyce i bitności wojska. S tych to powodów, ludzie największej przy Dworze uży-

wający wziętości, tego są zdania, iż należy uledz potrzebie, i conajprędzej się z egyptskim paszą porozumieć. Jakoż, niezwłocznie przyprowadzoném będzie do skutku, jakkolwiek przykrem by być miało Sułtanowi, otwarte uznanie się za zwyciężonego. W arsenale jednak, zawsze panuje największa czynność; pracują nad wyporządzeniem i uzbrojeniem wszystkich znajdujących się w porcie okrętów. Zresztą zdawna nadwątlony stan finansow Porty, do reszty ostatniemi czasy został obciążonym, i trudnąby nawet było do rozwiązania zagadką, jak tak ograniczonemi środkami pokrywać się mogą ogromne dzisiejsze roschody. Wprawdzie Sułtan zastawił już większą część klejnotów koronnych kupcom cudzoziemnym; lecz otrzymane stąd summy, zaledwie wystarczyły na żywienie zgromadzonych wojsk przez dwa miesiące.—Od dnia wczorajszego krążą tu pogłoski o nowych rozruchach w Bosnii i Serbii.

Nowy York 31 *Grudnia*. Z roskazu kongressu ogłoszono w Washington tablicę ludności Stanow-Zjednoczonych, sporządzoną według piątego popisu, który się ukończył w roku zeszłym. Cała ludność Stanów-Zjednoczonych składa się, według niej, z 12,858,670 dusz, w liczbie których znajduje się 10,849,620 ludzi wolnych i 2,009,050 niewolników. Stany północne (11): Maine, New-Hampshire Rhode-Island, Massachussets, Connecticut, Vermont, New-York, Pensylvania, Ohio, Indiana i Michigan, mają w ogólności, przy daleko mniejszej powierzchni ziemi, daleko większą ludność od 17*stu* stanów południowych: New Jersey, Delaware, Maryland, Virginia, Karoliny północnej i południowej, Georgii, Kentucky, Tenessee, Louisiana, Mississipi, Illinois, Alabama, Missuri, Arkanfas, Florida i Kolumbii. Osobliwsza przytem, iż cała prawie ludność niewolnicza, spada na same stany południowe, gdy północne liczą razem zaledwie 574 niewolników. Wolnych mieszkańców stany północne liczą 6.531,521, stany południowe 4,318,095 dusz. Największą liczbę niewolników posiadają stany Wirginii i Karoliny południowej, mianowicie: pierwsza 469,757, ostatnia 315,401 dusz. W Karolinie, liczba niewolników przewyższa nawet liczbę ludzi wolnych, gdy tych ostatnich znajduje się w niej tylko 257,863 białych i 7,921 czarnych. Największą w ogólności ludność mają stany New-York i Pensylwania; mianowicie pierwszy, 1,873,663 białych, 44,869 czarnych, i 76 niewolników; ostatnia zaś 1,409,900 białych 37,930 czarnych i 403 niewolników.—Najmniej mieszkańców ma ma Stan Arkansas, mianowicie: 25,671 białych 141 czarnych wolnych i 4,576 niewolników.—W 1830 cała ludność Stanów-Zjednoczonych, wynosiła ogółem 12,856,154 dusz, a zatem w ostatnich dwóch latach przyrosło jej na 2,516. *(J. S. P. P. R. G.)*

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Podług urzędowych doniesień, wypadki postępu cholery w Irlandyi, w tygodniu kończącym się 26 Stycznia, były następne: zachorowało 558, umarło 243, wyzdrowiało 312.

— Telegraf Bayoński przesłał był do Paryża wiadomość że Don Pedro wypłynął z Oporto. Pokazało się potém że to był okręt tego nazwania, który port opuścił.

— Dwaj Doktorowie, jeden z Estinnes, drugi z Givry we Francyi, pojedynkowali przed kilką dniami na pistolety i obaj polegli.

— *Journal du Cher* pisze że 24 Stycznia pojedynkowali w Bourges dwaj polscy oficerowie i że z nich kapitan Wykowski został zabitym.

— Na balu dworskim w Paryżu, 28 Stycznia, znajdowało się 3000 osób. Bal trwał do 6 rannéj i w świetności nie ustępował najsławniejszym balom tuileryjskim. Uważano że wiele dam miało włosy pudrowane.

— Wszystkim wiadoma jest historya młynarza s Sanssouci, który prawował zię s Fryderykiem Wielkim, niechcąc mu zbyć swego młynu i wygrał sprawę. Niedawno wnuk tego młynarza, przyciśniony potrzebą, pisał do Króla dziś panującego, przypominając mu zamiar Jego przodka i ofiarując młyn swoj na sprzedaj. Oto jest odpowiedź jaką odebrał. «Kochany sąsiedzie, nie mogę zgodzić się na przedaż waszego młynu: powinien on pozostać we władaniu waszego domu dopokąd cały wasz ród nie wygaśnie, młyn ten bowiem należy do historyi Pruskiej. Skąd inąd ubolewam że się znajdujecie w nagłej potrzebie, i dla tego posyłam 6,000 talarów, na poprawienie waszych interesów; mam nadzieję że ta ilość będzie wystarczającą. Uważajcie mię zawsze za swego życzliwego sąsiada.» FRYDERYK WILHELM.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

— Od 15 Sierpnia 1832 do 19 Stycznia 1833 r. na giełdzie Moskiewskiej sprzedano jedwabiu 15,455 pud. w średniej cenie na 7,500,000 r.—Pomiędzy gatunkami 8 gatunków było rossyjskich. Fakta te dowodzą, jak szybko wzrasta przemysł jedwabny w środku Rossyi.

— Podług listów z Brodów, handel kontrabandowy, który utrzymywał to miasto w kwitnącym stanie, w ostatnich czasach do tyla upadł, iż kilku tamecznych kupców przeniosło się do Odessy i do Multan, inni ogłosili się za bankrutów, inni opuszczając handel rękodzielnemi wyrobami wkładają swój kapitał w rossyjskie towary, zwłaszcza w futra.

Żydzi Litewscy, którzy podobnie jak Brodzcy zajmowali się kontrabandą, zdaje się iż nabrali już przekonania o niebespieczeństwie tego przemysłu, w terazniejszym stanie rzeczy. — Podług listów z Litwy, żydzi s kilku miast tamecznych wykonali między sobą w obec rabinów przysięgę, iż nadal handlem kontrabandowym zagranicznym zajmować się nie będą, a za to przedsięwezmą obroty wyrobami rossyjskiemi, przestając na mniejszej korzyści, lecz przynajmniej zyskując pewność iż się nie zrujnują jak tego dotąd bywały przyczyną smutne s kontrabandami przygody.

Na granicy Austryjackiej zaszły zmiany w celnych urządzeniach, które także mocniej zapobiegą kontrabandzie. Wolny okrąg należący do Brodów, rosciągający się na 50 wiorst od granicy, został zniesionym.

— W niektórych prowincyach niemieckich przygotowują bardzo dobre wapno następnym sposobem: kamień wapienny, wypalony, skoro tylko wyjmą s pieca, zlewają wodą i tylko wapno rozsypie się na proszek i ostygnie, natychmiast pakują je do beczek i szczelnie zatykają.

Trzeba tylko czekać aż wapno zupełnie ostygnie, bo inaczej mogłoby zapalić się w beczce. Takie wapno można długo chować i przewozić bespiecznie: bynajmniej nie straci swej mocy.

Atrament drukarski. Sadze, używane do robienia atramentu drukarskiego, zawierają zawsze cokolwiek oleju palnego albo węglanu potażu, przez co atrament nabiera koloru rudawego lub szarawego. Chcąc nadać mu kolor czysty czarny, należy rospalić naprzód sadze do czerwoności w tyglu zakrytym, przez co olej palny wyparuje; potém przemyć je na sicie w słabym rostworze kwasu siarczanego, który odbierze im węglan potażu, nakoniec przemyć w czystej wodzie, a, po wysuszeniu, w spirytusie. Tak preparowane sadze dadzą najpiękniejszy kolor czarny bez najmniejszego odcienia rudawego lub szarawego.

+) Dobry atrament drukarski był dotąd wyłącznym sekretem angielskich i niektórych francuskich drukarzy.

Rozmaitości.

Pobyt u Buriatów. (Wyjątek z listu P. Kowalewskiego, pisanego z nad brzegów Temniku w Grudniu z. r.) «Na dworze burza nie umilkła: silne wiatry unoszą z sobą massy śniegu, wzdłuż stepów, do łańcucha gór, ciągnącego się po nad Sielęgą. Moje okienka, papierem zaklejone nakształt chińskich, ledwo niewylecą, i ja, siedząc u piecyka, zmarzłym atramentem kilka ci słów nakreślę, nim się puszczę w podróż. Nie nowościami ze stepów mam cię obdarzyć, lecz serdecznem *mędu amor* powitać. Gdyby nie burza, grobowa cichość panowałaby na pustej równinie. Wszyscy mieszkańcy już dawno pod skałami lub w kryjówkach gór zasiedli. Mimo okna nie przeleci już rycerz stepowy, którego czerwone wstążki, i kutas na czapce, i spleciony warkocz, niegdyś pieściły się z zefirem, a tęskne piosnki zachwycały czarnookie spektatorki. Wszystko się pokryło zwierzęcemi skórami; i ja, rozesławszy na podłodze kudły niedźwiedzie i szyję okręciwszy *chadakami* (świętemi ręcznikami), ledwo oddycham, ogrzewając dla ciebie własnym tchem atrament. Jedno mam ukontentowanie około południa, kiedy spoglądam na kilkadziesiąt wielbłądów, codzień wędrujących mimo mego koczowiska do solnego jeziora. Tak łagodne zwierzę o tej porze staje się dzikiem. Żaden pasterz nad niém nie czuwa. Wielbłąd swobodnie wałęsa się w stepach, póki gospodarz nie przebodzie mu nosa pałeczką i nie pociągnie pod juki niechętnego. Ani ryk jękliwy, ani strumienie śliny nie uwolnią nieszczęśliwego od ciężaru..... A ludzie? ....ach, ludzie także cierpią w straszną zimę! Wszyscy u ogniska śród jurty rozgrzewają na pół zmarzłe członki, dzieci nagie, skórami i wojłokami zawalone, ledwo dają znak życia. Lecz serce macierzyńskie, pod zmarzłą powłoką, tu równie mocno bije, jak i w ciepłych gmachach. Kawałek chleba, skądkolwiek przybyły, na równe cząsteczki się rozłamuje i dzieli między dziatkami. Od dwóch przeszło miesięcy odra grasuje w stepach, gdzie niegdzie dosyć ciężka, po dwa i po trzy razy nawiedza biednych. Buriatów. Jak tylko pokaże się początkowa gorączka, wnet biegną do Lamy aby pobłogosławił leki i za grosz ofiary udzielił cierpiącemu. Potém zjawia się wysypka; choremu nie dają mięsa ani herbaty cegiełkowej, ale szukają naszej zwyczajnej i cukru białego. W kilka dni mija choroba, jeśli niebędzie przeziębienia. Od pacyentów niemal co dzień mam poselstwa i proźby o herbatę i cukier. Dzień jeszcze jakkolwiek się przewlecze. Wieczorem, kiedy jurtowy otwór powleka się wojłokiem, a dym napełnia całe wnętrze, wszyscy siedząc u żarzących się węgli używają prawdziwéj roskoszy. Wtedy to rospoczyna się zabawa, zabawa jedyna, to jest słuchać powieści o wcieleniach rozmaitych bóstw, o bohaterach których sława napełniła dziesięć stron świata, o dowcipnych młodzieńcach; niekiedy i Czyngisa cienie wychodzą na scenę, lecz rzadko: Buriat zna tylko swoje koczowisko, o niém też i marzy, a słuchając powiastek, przenosi się do Kureniu (Urgi), gdzie Chutuktu Dżejbuun Damba, jak xiężyc, to się powiększa, to niknie, to znów się zjawia dla ucieszenia ludzkości, — albo do Tybetu, skąd niegdyś światełko wiary przedarło się w pustynie mągolskie, gdzie Dałaj-Łama ma swoję stolicę i każdem słowem udziela zbawienia wierzącym w jego świętość—albo do Indyi, gdzie się ukazał Budda, gdzie się zjawiła wiara, i xięgi święte, i błogosławieni: słowem marzy i marzy o krainach dalekich, o których niema najmniejszego wyobrażenia, i pomimo najgorętszej chęci o niczém dowiedzieć się nie może od swoich Lam, poważnie w jurcie zasiadających. Wyobraźnia Buriata nadzwyczaj ograniczona, znajduje nieco dla siebie posiłku w przyrodzeniu, lecz przez naukę zgoła się nie rozwija. Ciemne wyobrażenia w początkach otrzymane, przez tradycyje do gruntu się zmieniły. Powiesz może, że religijne wiadomości s powodu rozmnożenia się duchowieństwa i oderwania się od źródła wiary, utrzymały się tu w swojej nieskalanej czystości, zwłaszcza, że świeccy nie mogą o nich rosprawiać, a więc i sekt tworzyć. Tak być może, lecz nie tak jest w rzeczy samej. Za dawnych czasów Lamy zagraniczni zakładali swe siedlisko między Buriatami, i Buriaci jeździli do Mągolii i Tybetu, odświeżali nieco swoje stare wiadomości, przywozili xięgi, świętości, nawet obrządki religijne i sektarskie myśli z rozszczepionego Tybetu. Takowy stan rzeczy dawno się już odmienił i Buriaci zwolna tracą niektóre obrzędy religijne; za to, pozostałe, przesiękły nieco tak nazwaném Szamaństwem, niegdyś tak szeroko wylaném na północ Azyi, także z głębi Indyi. Amalgama religijne starło miejscową narodowość, tak dalece, iż między Buriatami, Mągołami i Tungusami, prawie różnicy nie dostrzeżesz. Indyja, niegdyś nadzwyczajnie czynna, udzielała się dalekim narodom. Dziś i tam ognisko słabo świeci, a więc nie dziw, że i północno-azyjackie promienie zgoła nie świecą i nie grzeją. Lecz i ja za Buriacką pędząc się myślą przeleciałem na brzegi Gangu. Mróz przypomniał mi żem jeszcze nad Sielęgą, u pieca, skąd mało ciepła udziela się mojemu pokojowi. Dodam więc tylko że Buriaci słuchając powieści rzęsiście płaczą; zapewne sądzisz że od tkliwego przedmiotu?—bynajmniej, płaczą od dymu jurtowego i t. d.

Печатать позволяется. С. Петербургъ. 13-го Февраля, 1833 Цензоръ О. Сенковскій.

W DRUKARNI WOJENNEJ.